GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Ner. 68.** 16. Czerwca 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

NN. Cesarstwo Ichmość przybyli szczęśliwie w d. 2. t. m. o godz. 6 3/4 z Celowiecka (Klagenfurtu) do Lublany.

Z Celowiecka aż do Loibl odprowadzali NN. Cesarstwa Ichmość licznie zebrani mieszkańcy owego miasta i prowincyi, a na moście Hollenburgskim na rzéce Drawie przyjęci zostali NN. Cesarstwo przez mieszkańców Ferlachu, pożarem przed kilku dniami dotkniętych, którzy tym sposobem starali się okazać wdzięczność swoję za dary z łaski NN. Cesarstwa onym nadesłane.

NN. Cesarstwo Ichmość kawałek drogi w górę Loibl szli piechotą otoczeni swojemi wiernymi poddanymi i mieszkańcami Koroczki (Carinthia), którzy z boleścią rozstawali się z ukochanym Monarchą i Jego najdostojniejszą Małżonką.

Wieczorem za przybyciem do Lublany, oświecone było całe miasto, jakoteż chodnik gwiaździsty, a milicyja miejska w uroczystym pochodzie z pochodniami, mając na czele muzykę pułkową weszła do c. k. zamku, gdzie pieśń ludu: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka!" z największą radością odspiewano.

W d. 3. t. m. raczyli NN. Cesarstwo przyjmować wszystkie władze duchowne, cywilne i wojskowe.

W d. 4. rano o godz. 9téj raczył N. Cesarz Jmć oglądać kanał w roku 1828 dla osuszenia moczar do rzéki Lublany nakazany, i w tym samym celu tamę niedaleko studni zimnéj założoną.

W d. 4. przybyła do Lublany Arcy-Xiężna Maryja Ludwika Xiężna Parmy i t. d., która podróż tę odbyła z Wenecyi na statku parnym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 4. Czerwca. —

Sejm Królestwa Polskiego.

Głos Xięcia Czartoryskiego, *Senatora Wojewody od Deputacyi Senatu, miany w Izbie Poselskiéj, przy zaproszeniu jéj do połączenia się z Senatem, dnia 28. Maja 1830 roku:*

Przychodzimy w imieniu Senatu powitać szanownych naszych braci, po długiém oddaleniu, na wezwanie łaskawego Króla, wróconych do téj praw świątyni.

Widok przybyłych ze wszystkich stron kraju, wyborem współobywateli zaszczyconych mężów, na których twarzach czytamy wyraz czucia powszechnego, w których postaci zda się malować postać całego narodu, nie podobna, aby najżywiéj każdego serca polskiego nie przejął.

Od ostatnich Sejmowych obrad jakże znaczące i niepoliczonéj dla kraju ważności zaszły wypadki.

Straciliśmy Ustawodawcę naszego, Wskrzesiciela imienia Polski, Założyciela Królestwa. Jego śmierć okryła głębokim smutkiem kraj cały, wycisnęła łzy rzewne z oczów wszystkich Polaków i razem, jak to bywa w takich żałosnych zdarzeniach, przejęła mimowolną niespokojnością.

Lecz ukoił nas wspaniały Następca, szczęśliwie panujący Monarcha, który dalszym ciągiem dobrodziejstw, to najłaskawszą przysięgą, to pamiętnym koronacyi obrzędem, uświęcił wolę wiekopomnego i czczonego przez Siebie Brata, i raczył dziełu Jego nowéj dodać trwałości.

Zaciągnęliśmy już wielki dług powinnéj i wiecznéj wdzięczności ku dobroczynnemu Monarsze, na którego głos troskliwy o wykonanie ustaw otworzyły się zamknięte przez lat kilka podwoje téj Izby.

Jeszcze nigdy Monarcha nie widział trybu naszych obrad; pierwszy raz je zwołuje i pierwszy raz będzie ich świadkiem. Bogdajby w nich znalazł same powody zadowolenia dla Siebie, same środki czytania w sercach, odkrycia prawdy i uszczęśliwienia ludu Swojego.

W czasie Waszéj niebytności, dostojni Reprezentanci ziem i miast Polskich, Senat nie przestawał zgromadzać się w stolicy, dopełniając swych konstytucyjnych obowiązków, i pochlebia sobie, że przez te lata nie utracił prawa do ufności narodu.

Nieprzerwane obradowania obok władz najwyższych rządu, i częste z niemi stosunki, powinny coraz pomnażać i uzupełniać jego doświadczenie; ważny wprawdzie, lecz niekiedy gorszki owoc późnego wieku i ciągłego urzędowania.

Ale czémże są dojrzałość i doświadczenie bez wiadomości miejscowych, bez światła, bez uczuć i życzeń z całego narodu, w samém źródle czer-

)(

pnych. Wy, dostojni Mężowie, przynosicie nam te najcenniejsze pomoce, z których Senat najżywiéj pragnie korzystać.

Niech połączenie Izb, do którego Was zapraszamy, wyobraża połączenie usiłowań i dążności. Niechaj skojarzy w jeden węzeł wszystkie najlepsze przymioty i własności, któremi, śmiem powiedzieć, że się wzajemnie poszczycić i wspierać możemy. W nich dopiero okaże się prawdziwa opinija narodu, prawdziwy duch publiczny, pełen umiarkowania, wolen od prywaty, mający na pierwszym względzie zachowanie obecnego dobra, dbały o rzeczy istotne, wszystkich bezpośrednio dotyczące, na inne mniejszéj wagi, mniéj też uważny; pełen uszanowania i wdzięczności dla Króla, miłości ku ojczyznie, i z obu tych względów przeciwny rozterkom, osobistościom i wszystkiemu, coby mogło być nastręczoném lub na złe użytém przez czuwającą może niechęć; wreszcie, równie stały jak spokojny.

Te szlachetne rysy pozostałych w domach braci prawdziwe cechy całego ludu Polskiego, odznaczają także jego prawych Zastępców, i natchną duchem jedności nasze obrady, poświęcone jedynie jego potrzebie i użytkom.

A kiedy przyjdzie pora rozbierania skarg i dolegliwości, przypomnimy sobie, że niema kraju, w którymby ich nie znano; i powierzymy je z poszanowaniem i ufnością dobroci i słuszności Króla, chcącego wiedzieć o wszystkiém i kochającego prawdę.

Wszakże prawda nic się nie wyda, tylko to, co wyrzeczoném będzie bez namiętności, która skoro górę bierze, budzi natychmiast podejrzenie, zniwecza możność przekonania i przeciw sobie inne namiętności wyzywa.

Z prawdą więc sumienną i spokojną, z poświęceniem się dla kraju, z wiernością dla Króla w sercu, pójdźmy razem przed tron Jego, słuchać słów Jego ojcowskich i złożonego Mu sprawozdania rządu; zawsze gotowi oddać dzięki i chętną sprawiedliwość użytecznym zamiarom i pomyslnym skutkom, o niedogodnych zaś, lub zboczonych, przestrzedz podług ścisłéj powinności, lecz z oczekiwaniem: iż się dadzą sprostować przez rząd z rodaków złożony i pod berłem Monarchy, który wśród swojéj potęgi, pała miłością ludzkości i dobra powszechnego.

Uraduje się Jego wspaniałe serce, kiedy nasze prace szczęśliwemi dla kraju będą uwieńczone skutkami.

Dostojni Mężowie, raczcie wybaczyć, jeźlim się za długo rozwodził.

Powodowany chęcią wyrażenia winnéj czci waszym cnotom i światłu, nie mogłem na sobie przemódz, abym przed tą prześwietną Izbą nie wyznał naszego także najmocniejszego przekonania, że trzymając się stale szczérych i prostych całego narodu zasad i życzeń, potrafimy, da Bóg, szczęśliwie otworzyć zaczynający się zawód Sejmów nowego panowania, i zachować i adal pocieszającą nadzieję, iż niemi, pod wpływem wysokiéj mądrości Króla, ustalą się i uświetnieją przeznaczenia naszej ojczyzny.

MOWA
JW. Mostowskiego,
Senatora Wojewody Ministra Spraw wewnętrznych i Policyi, miana w d. 28. Maja 1830 roku.
Ciąg dalszy.

Wzrost i postęp miast Królestwa nie zatrzymały się od ostatniego posiedzenia. Budowle publiczne, mieszczące władze rządowe, ratusze, liczne domy prywatne, młyny parowe, browary angielskie; wznoszące się obszerne zabudowania na przędzalnie, na wyrabianie cukru z buraków, mosty trwałe, nowe i brukowane ulice, bądź już wykonane lub w robocie będące, dowodzą kwitnącego ich stanu. Osobne wydziały ciągle są wyznaczane na mieszkanie ludności żydowskiéj, która w całym kraju głów 384,263 wynosi.

Wartości w towarzystwie ogniowém stopniowo się pomnażające, dochodziły w roku 1829 do 420,000,000 złotych, i powiększyły się były w ostatnich latach o 108,000,000 zł. Towarzystwo to wypłaciło w tymże czasie różnym pogorzałym właścicielom w miastach i po wsiach z górą 10,000,000 zł. Rachunkowość porządna i działania jego zasługują na pochwałę.

Ludność Warszawy wynosiła w 1829 r. 136,554 głów, nie rachując załogi wojska, z którą dochodzi do 150,000 dusz, powiększona przeto została o 20,000 głów od ostatniego posiedzenia sejmowego. Liczba żydów wchodzi w to, o głów 30,446. Dochody miasta są coraz lepiéj uporządkowane, a przez to pomnożone. Lecz wydatki jego powiększyły się stosunkowo. Wystawiono kilkaset domów, a między niemi po większéj części znaczne budowle. Oświecenie ulic ciągle się doskonali. Dla zaradzenia niedogodności bruku z okrągłego krzemienia, wiele główniejszych ulic usłanych zostało łamanym kamieniem granitowym podług sposobu *Macadama.* Dotąd doświadczenie dogodność ich stwierdza; lecz kosztowniejsze ich utrzymanie, oraz wybrukowanie nowe placów i ulic, dało powód do równiejszego rozkładu poboru brukowego. Wzniesienie nabrzeża przy Wiśle z ciosowego głazu, i rozległego teatru zarządzone przez N. Pana na przedstawienie Jego Namiestnika, bez przerwy się wykonywa; ale ponieważ te dwa

wielkie przedsięwzięcia wymagają znakomitych kosztów, których roczne dochody miasta nie są w stanie dostarczyć, urząd municypalny w skutku upoważnienia Królewskiego zaciągnął w Banku Polskim pożyczkę, umorzyć się w ciągu 16 lat mającą.

Pomnożona ludność i stosunki z prawym brzegiem Wisły, jakoteż z Cesarstwem rossyjskiém, przynagliły do postawienia drugiego mostu pływającego, w położeniu dozwalającém wjazdu pod górę i przystępu, nierównie wygodniejszych, jak u dawnego mostu.

Instytut agronomiczny, zaprowadzony w Marymoncie, stale rozmaitym gałęziom rolnictwa dostarczał uczniów, dostatecznie zawiadomionych nietylko w nauce ogólnéj, ale w odkryciach i ulepszeniach nowych, które w instytucie są wykazywane i praktycznie dochodzone. Dostrzeżenia stwierdzone doświadczeniem, są zbierane w pamiętniku instytutu pod tytułem *Ceres*, dowolnie wydawanym, a którego już ogłoszone poszyty, zasłużyły na znawców pochwały. Oprócz wyższego instytutu, szkoła ubogich dzieci, składająca się z 30 uczniów, kształci nader użytecznych wychowańców, którym od pierwotnego wieku wpajają zamiłowanie pracy, a udzielaniem wiadomości praktycznych, byt im pomyślny na przyszłość przysposabia.

Szkoła śpiewu w Warszawie, założona pod kierunkiem biegłego mistrza, dowodzi już, ile pod tym względem wydołać mogą nauka i wytrwałość, w krajach nawet, gdzie ostrość strefy, piękne głosy rzadkiemi czyni.

Zakład stada rządowego, wzorowo utrzymywanego w Janowie, przykłada się znakomicie do ulepszenia rodu koni, rozprowadzeniem corocznem dobranych ogierów arabskich i angielskich w dziesięciu stacyjach krajowych. Mieszkańcy coraz więcéj z tych urządzeń korzystają, a ogół pięknych klaczy i koni, prawie wszystkich już na miejscu wychowanych, wynosi w Janowie z górą 600 sztuk.

Przedstawienia rad wojewódzkich, udzielone za pośrednictwem Komissyi rządowéj spraw wewnętrznych władzom właściwym, zrządziły zawsze, w razie nawet gdy im natychmiast zadosyć uczynić trudno było, ten zbawienny skutek, iż zwracały uwagę i zastanowienie rządu na przedmioty, często dobro powszechne znamienicie na względzie mieć mogące.

Uporządkowanie zaległych rachunków z dawnych magazynów zboża, aż do czasu ich zamknięcia, już prawie jest ukończone.

W o j n a.

Administracyja wojny wspierana i zasilana prawdziwie ojcowską troskliwością, ciągle postępowała w zawodzie udoskonaleń, ale mogły być zastosowane do każdéj gałęzi służby wojskowéj. Tak wojsko co rok lepiej ćwiczone, karne i liczniejsze, stało, baczne na głos, który je powołał do pola sławy; gotowe w nim dowieść, iż umiało stać się godnem starania, jakiem go dostojny wódz obdarzał. Na mocy postanowień królewskich zaciągnięto w czasie od sejmu ostatniego 18,500 ludzi, z których 3500 wzięci są w liczbie spisowych z lat poprzednich, do poboru nieużytych. Oprócz 1565 głów przeniesionych do korpusu inwalidów i weteranów, 11,613 podoficerów i żołnierzy uwolniono od służby, a 654 z nich otrzymało pensyje odstawkowe, w wynagrodzeniu lat służby, lub nabytego w niéj kalectwa.

Oznaki zaszczytne i podwyższenie żołdu, udzielane wojskowym, którzy nad przepisane lata w szeregach pozostać wolą, pomyślnie wpływają na dobro służby ogólnéj, zachowując corocznie w wojsku żołnierzy, służących za wzór młodszym ich towarzyszom. Z resztą gdy w skutku postanowienia N. Pana wydawanie uwolnień od służby podoficerom i żołnierzom wstrzymane zostało aż do ukończenia wojny z Turcyją, ci tylko odstawę otrzymali, których stargane siły niezdatnymi do dalszéy służby czyniły.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Szwecyja i Norwegija.

W dniu 19. Maja nastąpił w król. zamkowéj kaplicy chrzest nowo-narodzonéj Xiężniczki. — Dano jéj imię Karolina, Eugenija, Augusta, Amalija, Albertyna.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Najnowszy buletyn o zdrowiu Króla Jmci z d. 28. Maja jest następującéj osnowy: Windsor d. 28. Maja. Król miał noc niespokojną. Symptomata choroby Króla Jmci są ciągle też same. — Henry Halford. M. J. Tierney.

Gazeta londyńska nadworna zawiera rozkaz Lordów królewskiéj tajnéj rady, datowany z dnia 26. Maja, aby Arcybiskup kanterburski ułożył modlitwę kościelną o uzdrowieniu Monarchy i takową jak najśpieszniéj przesłał kościołom.

Bil, który nadaje Ministrom prawo podpisywania za Króla za pomocą stępla, został w Izbie wyższéj przyjęty, a w Izbie drugiéj powtórnie odczytany.

Francyja.

Król powrócił w dniu 20. Maja w towarzystwie Delfina, Xięcia Polignac i Xięcia Luxemburgskiego z Compiegne do Paryża. Zaraz za przybyciem swojém przewodniczył Monarcha na ra-

dzie ministeryjalnej, na której znajdował się także Delfin.

Gazette de France z dnia 31go Maja mówi: Do Paryża nie nadeszła żadna nowa sztafeta z Londynu; musiałaby ona była przywieźć wiadomości z dnia 28. Maja. Dzienniki z dnia 27. utrzymują powszechnie ten powód abdykcyi Xięcia Leopolda, iż J. K. W. otrzymał od Hr. Capodistrias niepomyślną wiadowość o nieukontentowaniu panującem między Grekami względem granic kraju.

Gazette de France z dnia 30. Maja wyraża: „Fałszem jest, jakoby w Paryżu odbywały się dyplomatyczne narady w interesach algierskich, jak niektóre Dzienniki angielskie i francuzkie utrzymują.“

O przybyciu Tahir Paszy do Toulonu, pisze *Journal des Debats*: „Tahir Pasza przybył w d. 27. Maja do Toulonu. Przywiózł ón list Sułtana do Króla. Z Konstantynopola udał się był do Algieru i miał nadzieję być wpuszczony do twierdzy; atoli gdy mu dowódzca eskadry przedstawił niepodobieństwo, zrzekł się swojego zamiaru. Tahir Pasza, wysłany był z Konstantynopola na przełożenie Posła angielskiego, aby Deja o ile być może, nakłonić do zezwolenia na wszystko, co Francyja żąda, niżeli kraj swój wystawić na wypadki strasznej wojny. Miał ón podwójne pełnomocnictwo, aby w razie potrzeby mógł być pośrednikiem między Francyją a Rejencyją Algierską.“

Z Toulonu piszą pod dniem 25. Maja. Wielu gości, którzy się byli w naszem mieście zebrali dla przypatrzenia się odpłynieniu wyprawy, odjeżdża codziennie na powrót do swoich Departamentów, gdzie ich obowiązki powołania wzywają. — Nie można przeczyć, że coraz więcej odjeżdża osób, od czasu ogłoszenia postanowienia królewskiego, zwołującego kollegija wyborcze. — Odbicie od lądu wyprawy: Chodziły tu najniedorzeczniejsze wieści o zwłoce odpłynienia floty, z powodu przeciwnych wiatrów. Wieści te, które się wdzierały aż na okręty w zatoce stojące, pomnażały ciągle powszechne unudzenie żołnierzy i majtków aż do nieukontentowania. — Dzisiaj po lekkim deszczu zmienił się wiatr i obrócił się ku zachodowi. Eskadra poczęła o godzinie 1szej z południa podnosić kotwice, i okręty wojenne poczęły jeden po drugim na znak z admiralskiego dany, wychodzić pod żagle. Wszystkie opłynęły o godzinie 8. przylądek Sepet. Jutro wyjdą pod żagle okręty konwoj tworzące. Według wiadomości, któreśmy tu przez ostatnie okręty od brzegów algierskich przybyłe otrzymali, można za wielkie uważać szczęście, że flota nie wypłynęła przed 25tym; albowiem przez cały miesiąc najgorsze powietrze było na owych brzegach. Gdyby zatem wyprawa była pierwej wyszła pod żagle, nietylko żeby nie mogła była wysadzić wojska, lecz nawet byłaby sama na największe niebezpieczeństwo wystawiona. Można przeto spodziewać się, że flota nasza przybędzie tam w chwili, gdy te wszystkie obawy już minęły.“

Gazette de France twierdzi, że renty w skutek rozgłoszonej na giełdzie wieści o wnijściu na nowo do Ministeryjum Villele podniosły się.

Taż mówi dalej, iż nie wierzy udzielonej przez *Constitutionell* wiadomości, że P. Villele wezwany został do Paryża z Touluzy przez depeszę telegraficzną.

Hiszpanija.

Dzienniki *le Temps* i *National* piszą z Madrytu pod dniem 20. Maja, iż od narady ministeryjalnej odprawionej d. 18. w Aranjuez, rozchodzi się wieść, że stany Cortes będą przy końcu miesiąca zwołane. Jedni utrzymują, iż zwołane będą jedynie dla obchodzenia z większą uroczystością narodzenia dziecięcia królews. i złożenia mu hołdów, inni zaś mówią, że przełożone onym będą niektóre projekta do odmiany w zasadniczych ustawach Królestwa.

Brazylija.

Monitor pisze z Rio de Janeiro z dnia 14go Marca: Cięża Cesarzowej Brazylijskiej postępuje szczęśliwie. Młody Xiążę Leuchtenbergski, brat Cesarzowej zamyśla powrócić do Europy; w dniu 20. Marca wsiądzie na fregatę brazylijską, przeznaczoną do Bahii. Niewiadomo, czy Xiążę ten uda się potem do Anglii, lub Francyi; tyle pewna, że w żadnym z tych krajów bawić nie będzie. Czyli więc w Brest lub Portsmouth na ląd wysiędzie, to tylko przejeżdżać będzie przez te kraje, aby jak najprędzej zastał swoję dostojną matkę, która nań czekać będzie u wód w Kissingen.

Ameryka.

Podług wiadomości z Kolumbii i Mexyku z połowy Marca, utworzyło się w Mexyku stronnictwo przeciw rządowi, aby stanęło na czele wojska. — Układy między Boliwarem a Paezem nie przyszły do skutku. Kongres Bogoty dał Boliwarowi pełnomocnictwo do utłumienia buntu; Paez zaś ma pod swojemi rozkazami przeszło 10,000 ludzi.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die weisse Frau*, Oper in 3 Akten.

Jutro: — *Don Juan*, grosse heroisch komische Oper in 2 Aufzügen.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.